

Aktualności

11.01.2023 0:20

"Mały Książę" to pełna poezji i mądrych refleksji opowieść o przyjaźni, miłości i życiu. Historia przybysza z malutkiej planety, który swobodnie przekracza granice między światem realnym, a sferą niezwykłości zahipnotyzowała naszych uczniów. Uczniowie poznali perspektywę patrzenia na świat oczyma dorosłych. Przekonali się o tym, że „[...]wszyscy dorośli byli kiedyś dziećmi, tyle, że tylko nieliczni z nich jeszcze o tym pamiętają”.

W spektakl sprytnie wpleciono aforyzmy z utworu Saint-Exupéryego. Gdy Mały Książę spotyka na pustyni lisa, dowiaduje się, że „[...] dobrze widzi się tylko sercem. Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu.” (przekład: Jan Szwykowski). Zatem genialna bajka dla dzieci i dla dorosłych mówi o życiu więcej, niż grube, uczone księgi.

Mały Książę przekonuje się o śmieszności dorosłych, lecz – tak naprawdę – sprawia, że to my sami przeglądamy się w lustrach. Król sądzi, że rządzi gwiazdami, ale tylko rozkazuje im robić to, co i tak robią bez jego rozkazów. Pijak pije, ponieważ wstydzi się tego, że pije. Geograf rysuje mapy, ale nigdy nie opuszcza swojej planety.

Do Małego Księcia dochodzi przeświadczenie o tym, że wszechświatem rządzi absurd, bowiem śmieszność „dorosłych” to przecież śmieszność nas samych i naszego świata. Jednak najbardziej nieoczekiwany cios spotyka chłopca na Ziemi, gdzie napotyka ogród pełen róż. Wtedy doznaje szoku. Dopiero spotkanie z Lisem - swoim ziemskim

przyjacielem - rozjaśnia nieco ulotny sens istnienia, w którym „Mowa jest źródłem nieporozumień”. Oswojony Lis wypowiada też jedną z najmądrzejszych sentencji: „Jesteś odpowiedzialny za to, co oswoiłeś”.

Spektakl zagrany w sposób mistrzowski porwał naszą młodzież. Cudownie, że można było zobaczyć aktorów najzaciejszych scen krakowskich: Teatru Starego, Bagatela, Groteska. Bliski naszemu sercu niewątpliwie okazał się być Jacek Joniec, pochodzący z Laskowej, odtwórca roli Pilota. Wszyscy byli poruszeni grą aktorską, wspaniałą choreografią oraz zjawiskowymi efektami wizualnymi, które pełniły rolę scenografii. Świadczyć o tym może wzorowe zachowanie młodzieży podczas przeszło półtoragodzinnego widowiska.

Zaraz po spektaklu ustawiliśmy się do pamiątkowego zdjęcia, a następnie udaliśmy się do budynku Państwowej Straży Pożarnej w Limanowej. Tam, w asyście dyżurujących strażaków poznaliśmy ich tajniki zawodowe. Dzięki ich uprzejmości mogliśmy zobaczyć wyposażenie wozów, sprawdzić zawartość plecaków ratunkowych, przymierzyć ubrania tzw. specjalne oraz wejść do samochodu strażackiego.

Z jednej strony doświadczyliśmy dającego do myślenia spektaklu, z drugiej zaś strony mieliśmy okazję zwiedzić remizę Państwowej Straży Pożarnej, za co jesteśmy strażakom przeogromnie wdzięczni. To był bardzo wartościowy dzień. Oby takich więcej:)

[Zdjęcia](#)

PSG